

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10 - 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Niedziela, dnia 23 kwietnia 1950 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 2

Nr 111 (1605)

Narodowy Plan Gospodarczy w I kwartale 1950 r. wykonany z nadwyżką

WARSZAWA [PAP]. Plan na I kwartał 1950 roku, pierwszego roku sześciolletniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu został wykonany z nadwyżką. Na nowym etapie rozwoju gospodarczego nastąpiło dalsze wzmoczenie tempa produkcji. Przyczyniło się do tego szybki rozwój ruchu współzawodniczą pracy, a w szczególności podjęcie i wykonywanie długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

I. WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Plan produkcji przemysłowej na I kwartał 1950 r. został przekroczony. W przemyśle państwowym w zakresie podstawowych artykułów wykonano plan w nast. proc. (w nawiasach: w porównaniu z I kwartałem ub. r.) m. in. energia elektryczna (CZE) 107 (115), węgiel kamienny 104 (109), ropa naftowa 104 (105), sól ogółem 104 (115), stal surowa 104 (109), wyroby walcowane 102 (121), wagony towarowe 110 (116), ciągniki 110 (182), maszyny wirujące 112 (211), tkaniny bawełniane 104 (116), tkaniny wełniane 104 (121), tkaniny jedwabne 104 (127), obuwie skórzane mech. 106 (148), papier 105 (113), zapalniki 101 (115), mydło do pra-

nia 103 (180), olej surowy 103 (116).

Pomimo wykonania planu z nadwyżką przez cały przemysł, na niektórych odcinkach plan nie został wykonany. Mimo to jednak produkcja była większa od produkcji I kwartału ub. r.

II. WZROST PRODUKCJI ROLNICZEJ

Dotychczasowy przebieg akcji siewnej był pomyślny. Wg meldunków otrzymanych w dniu 15 kwietnia br. plan zasiewów wiosennych został wykonany jak następuje: w pszenicy jarej ok. 56 proc., w jęczmieniu jarym ok. 51 proc., w owsie ok. 67 proc. W województwach południowych wykonano zasiewy wiosenne zbóż w 80-95 proc.

Dostawy nawozów sztucznych wyniosły do dnia 31 marca br. 845,7 tys. ton, przekraczając o 45 proc. dostawy z ana-

logicznego okresu ubiegłego roku.

W ramach akcji kontraktowania osiągnięto wysokie wyniki zarówno w zakresie roślin przemysłowych, jak i w trzodzie chlewnej.

III. ROZWÓJ KOMUNIKACJI

Koleje normalnotorowe wykonały kwartałny plan przewozu towarów w 103 proc., co stanowi wzrost o 24 proc. w porównaniu z I kwartałem 1949 r. Plan przewozu osób został wykonany w 107 proc.

PKS wykonała kwartałny plan przewozu osób w 125 proc. przekraczając o 89 proc. przewozy I kwartału r. ub. Plan przewozu towarów wykonano w 215 proc., przekraczając 6-krotnie przewozy z I kwartału ub. r.

Plan przeładunku portów morskich został wykonany w 114 proc.

Zegluga morska przekroczyła plan przewozu towarów o 1 proc. uzyskując wzrost o 13 proc. w porównaniu z I kwartałem 1949 r.

IV. WZROST OBROTU TOWAROWEGO

W zakresie handlu wewnętrznego nastąpił dalszy wzrost obrotów. Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w cenach porównywalnych o ok. 30 proc., a obroty społeczniego aparatu handlowego przekroczyły blisko dwukrotnie poziom I kwartału ub. roku.

Do szybkiego wzrostu obrotów społeczniego aparatu handlowego przyczyniło się między innymi uruchomie-

W 80-tą rocznicę urodzin Wielkiego Lenina



W dniu 22 kwietnia przypada 80-ta rocznica urodzin Włodzimierza Ilicza Lenina, organizatora zwycięskiej rewolucji proletariackiej w Rosji, budowniczego pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu.

Włodzimierz Ilicz Lenin, którego właściwe na zwiseko brzmi Ulianow, urodził się 22 kwietnia 1870 w Symbirsku nad Wołgą. W roku 1887, a więc mając lat zaledwie 17, rozpoczyna Lenin swoją działalność rewolucyjną, za którą już wkrótce zostaje aresztowany, jako uczestnik ruchów studenckich. W latach

1893-1894 przebywa Lenin w Moskwie i Petersburgu, gdzie nawiązuje trwałe kontakty z powstającymi tam kółkami robotniczymi. Carscy agenci b. szybko zorientowali się, jaką rolę odgrywa Lenin w walce z samowładczym ustrojem. W grudniu 1895 Lenin zostaje ponownie osadzony na 14 miesięcy w więzieniu. W roku 1897 zostaje zesłany na 3 lata na Sybir. Tam opracowuje szereg swoich dzieł teoretycznych. Po powrocie z zesłania Lenin wydaje pismo marksistowskie „Iskra”. W tym samym okresie nawiązuje się ścisła łączność między Leninem a Stalinem, łączność, która trwa nie rozerwalnie aż do śmierci Lenina. Obydwaj ci wielcy ludzie stykają się po raz pierwszy w 1905 roku. Do roku 1917 Lenin przebywa na emigracji (lata 1912-1914 spędza w Polsce, w Krakowie i Poroninie). Wybuch wojny światowej sprawdził go do szwajcarii, gdzie odbywała się międzynarodowa konferencja lewicy socjalistycznej. Do Rosji wraca Lenin po rewolucji lutowej gorąco witalny przez proletariaty rosyjski i żołnierzy. W roku 1917 rząd tymczasowy wydaje nakaz aresztowania Lenina, który opuszcza stolicę i w ukryciu opracowuje swój genialny plan działalności partii.

Nocą z 24 na 25 października obejmuje Lenin kierownictwo nad powstaniem, a po zwycięstwie rewolucji staje na czele pierwszego rządu robotniczo-chłopskiego, zostając przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych. Pierwsze lata istnienia młodej Republiki Radzieckiej krwawiącej w wojnie domowej i w walce z obcą interwencją mijają Leninowi na nader ludzkiej pracy. Osobiście organizuje kadry Czerwonej Armii, opracowuje szczegółowy planowej go budowy przemysłu i sprawy rolnej. Po rozgromieniu wrogów Lenina poświęca się pracy pokojowej nad budową nowego ustroju. Wyczerpujący tryb życia i praca ponad siły odbija się coraz wyraźniej na zdrowiu Lenina. Dzień 21 stycznia 1924 r. okrywa żałobą cały międzynarodowy proletariat. W Gorkach pod Moskwą zako-

Depesze

do Prezydenta RP i Premiera Rządu RP

Do Pana J. Cyrankiewicza
Przewodniczącego
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa

Proszę Pana, Panie Premierze, o przyjęcie moich gratulacji z okazji 5 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim, a Rzeczypospolitą Polską.

Przesyłam zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu i Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej najlepsze życzenia nowych sukcesów w politycznym, gospodarczym i kulturalnym życiu kraju.

(-) J. Stalin.

Do Pana B. Bieruta
Prezydenta

Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa

Proszę Pana, Panie Prezydencie, przyjąć moje gratulacje z okazji 5 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim, a Rzeczypospolitą Polską.

Jestem przekonany, że układ ten będzie również nadal służył sprawie ścisłej współpracy między naszymi narodami.

(-) N. Szwernik.

*

W pięćdziesiątą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego Komitet Słowiański w Polsce przesłał do Komitetu Słowiańskiego ZSRR na ręce przewodniczącego gen. Gundrowa i sekretarza generalnego płk. Moczolowa depeszę gratulacyjną w której czytamy m. in.: „Zapewniamy was, że będziemy nadal zacie-

niać braterski sojusz i przyjaźń z narodem radzieckim, wzmacniając w ten sposób światowy front pokoju, który, pod wodzą Wielkiego Stalina pokrzykuje zbrodnicze plany wrogów ludzkości, imperialistycznych podlegaczy wojennych”.

c. d. str. 2

Noty ZSRR do mocarstw zachodnich

Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji

brutalnie pogwałciły zobowiązania traktatowe w sprawie Triestu

MOSKWA [PAP]. Dnia 20 kwietnia wicemin. spraw zagr. ZSRR Gromyko wręczył ambasadorowi USA, ambasadorowi Francji i charge d'affaires Wielkiej Brytanii noty w sprawie Wolnego Obszaru Triestu.

Nota stwierdza, że ani jednego z postanowień traktatu pokojowego z Włochami rządy USA, Anglii i Francji dotychczas nie wykonały w rezultacie brutalnego pogwałcenia przez nie zobowiązań, które przyjęły zgodnie z traktatem pokojowym. Jakkolwiek od chwili wejścia w życie traktatu pokojowego z Włochami upłynęło przeszło dwa i pół roku, dotychczas nie zastosowano w praktyce nie tylko stałego statutu, lecz również postanowienia o strukturze tymczasowej Triestu, — gubernator wolnego obszaru nie został mianowany, — nie utworzono tymczasowej rady rządowej, — nie wycofano dotychczas wojsk obcych z Wolnego Obszaru Triestu, które nadal nielegalnie obszar ten okupują, choć zgodnie z traktatem winny one się wycofać już pod koniec stycznia 1948 r. Rząd radziecki podkreśla, że rządy USA, Anglii i Francji w ciągu trzech lat wszelkimi sposo-

bami przeszkadzały mianowaniu gubernatora Triestu, po którym to akcie wojska okupujące miały być oddane do dyspozycji gubernatora na przeciąg 90 dni, po czym opuściłyby one wolny obszar.

Nota zwraca uwagę, że rządy USA, Anglii i Francji podjęły 20 marca 1948 roku również próbę jawnego pogwałcenia traktatu pokojowego, ogłaszając wspólną deklarację zawierającą propozycję, w myśl której Wolny Obszar Triestu miał być znów oddany pod suwerenność włoską.

Pogwałcenie traktatu pokojowego doprowadziło również do tego, że sytuacja ekonomiczna Triestu jest ciężka — i w dalszym ciągu się pogarsza. Znaczna część ludności pracującej Wolnego Obszaru jest bez pracy, dźwigając jednocześnie ciężkie brzemie wydatków, związanych z utrzymaniem anglo-amerykańskich wojsk okupacyjnych. Na obszarze Triestu panuje samowola policji. Jeśli chodzi o taki cel, jak zapewnienie dobrych stosunków z sąsiadami i innymi narodami, to cel ten również nie został osiągnięty, gdyż rządy USA i Anglii przekształciły Triest w swą bazę morską, oddając Triest w ręce anglo-amerykańskich władz wojskowych.

W stałym statucie Wolnego Obszaru Triestu istnieje specjalny artykuł — trzeci — zatytułowany „demilitaryzacja i neutralność”. Artykuł ten głosi co następuje: 1) Wolny Obszar Triestu zostanie zdemilitaryzowany i uznany za neutralny. 2) Żadne siły zbrojne, chyba na podstawie rozporządzenia Rady Bezpieczeństwa, nie powinny znajdować się na Wolnym Obszarze. 3) Żadne formacje paramilitarne, manewry, lub inna tego rodzaju działalność w granicach Wolnego Obszaru nie będą dozwolone.

Rządy USA i Anglii brutalnie pogwałciły wszystkie te postanowienia.

W Triescie przebywają bez żadnej kontroli wojska amerykańskie i angielskie, odbywają się manewry i inne akcje wojskowe. Do Triestu stale wlatują wciąż nowe okręty wojenne USA i Anglii, które korzystają z Triestu jako ze swej stałej bazy morskiej. Na terytorium Triestu buduje się lotniska wojskowe, koszary i drogi strategiczne. W Triescie nie ma żadnych władz cywilnych. Wszystko podporządkowane jest anglo-amerykańskim władzom wojskowym, które wprowadziły w Triescie reżim wojskowy. W rezultacie Triest zamiatł ten, aby być wolnym obszarem, który winien być administrowany na zasadach demokratycznych, przekształcił się w nielegalną anglo-amerykańską bazę morską istniejącą w Europie południowej, na obcym terytorium, nie należącym ani do USA ani do Anglii. Wbrew kategorycznemu żądaniu traktatu pokojowego w sprawie demilitaryzacji i neutralności terytorium Triestu, terytorium to zostało przekształcone w bazę wojskową w Europie południowo-wschodniej, zajętej przez siły zbrojne USA i Anglii i stanowiącą groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Rząd radziecki uważa, iż nie wolno dłużej pozostawiać Triestu w obecnej sytuacji i domaga się położenia kresu wyżej przedstawionej polityce brutalnego pogwałcenia traktatu pokojowego z Włochami przez rządy USA, Anglii i Francji oraz ścisłego wykonania tego traktatu.

W tych celach rząd radziecki uważa za konieczne: 1) Niezwłoczne wprowadzenie w życie postanowienia o tymczasowej strukturze Wolnego Obszaru Triestu. 2) Niezwłoczne mianowanie gubernatora. 3) Ułtworzenie zgodnie z warunkami traktatu pokojowego tymczasowej rady rządowej. 4) Ustalenie daty wprowadzenia w życie stałego statutu Wolnego Obszaru. 5) Zlikwidowanie bezprawnej anglo-amerykańskiej bazy morskiej w Triescie. 6) Wycofanie z granic Wolnego Obszaru Triestu wojsk angielskich i amerykańskich.

c. d. str. 2

BIEG
na przetaj
o PUCHAR IKP
14. 5.
W BYDGOSZCZY

czył swe życie Włodzimierz Ilijcz Lenin.

Historyczne znaczenie działalności Lenina jest olbrzymie.

Lenin dokonał przełomu w całym międzynarodowym ruchu mas pracujących. Wskrzesał i odrodził rewolucyjne zasady marksizmu i uzbroidł międzynarodową klasę robotniczą w naukę, prowadząc ją do zwycięstwa nad kapitalizmem.

„Nieśmiertelne idee Lenina — powiedział Prezydent Bierut — żyją dziś i nabierają mocy w... gdzie tam, gdzie istnieją i walczą masy pracujące, a więc we wszystkich krajach i zakątkach świata. We wszystkich krajach i zakątkach świata coraz silniej rozbrzmiewa hasło walki o pokój, o postęp, o wyzwolenie człowieka z niewoli imperialistycznej. Im bardziej nieprzytomne i wrogie dla ludzkości knowania rozwijają bankruci imperialiści, im więcej tracą głowę i pieniążki się przeciwko ludowi podżegacze wojeni, tym mocniej bije w oczy i tym bardziej przekonująco oddziałuje na masy pracujące obiektywne na słusność idei Lenina, jego myśli i jego wskazań. Nieśmiertelną prawdę nauki leninowskiej przyswajają sobie dziś polskie masy pracujące w codziennej pracy budującej planowo podstawy nowego socjalistycznego życia, sprawiedliwszego i szczęśliwszego ustroju społecznego.

W ciągu całej swej działalności politycznej Lenin głęboko interesował się życiem narodu polskiego i jego walką o niepodległość podkreślając wielokrotnie i dobitnie słusność żądania Polski do prawa samookreślenia do niepodległości.

Po przyjeździe do Rosji w kwietniu 1917 roku Lenin oświadczył, że bolszewicy nie tylko uznają niepodległość Polski, lecz ponadto będą okazywali pomoc ludowi polskiemu w usunięciu niemieckich okupantów.

Słowa Lenina potwierdziła rzeczywistość.

29 sierpnia 1918 r. został ogłoszony dekret Rady Komisarzy Ludowych, który uznawał za złe słone wszystkie układy dotyczące rozbiórów Polski zawarte pomiędzy carską Rosją a Prusami i Austro-Węgrami. Był to pierwszy akt międzynarodowego uznania Rzeczypospolitej Polski.

W 1919 r. i później Lenin, wielki przyjaciel narodu polskiego i szermierz jego wyzwolenia, jeszcze raz wyraźnie zaakcentował konieczność obrony niezależności Polski.

Idea Lenina triumfuje dziś w całej pełni. Polska stała się krajem wolnym i niezależnym, a naród polski w oparciu o przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego i krajami demokracji ludowej wkroczył na drogę budowy lepszego przyszłości.

Odpowiedź ZSRR na notę USA

Twierdzenia rządu amerykańskiego próba uchylecia się od odpowiedzialności

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dnia 18 kwietnia br. ambasador USA Kirk wręczył zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyko, w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z dnia 11 kwietnia następującą notę rządu USA:

„Ambasador Stanów Zjednoczonych składa wyrazy szacunku Ministrowi Spraw Zagranicznych ZSRR i powołując się na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 11 kwietnia 1950 r., ma zaszczyt oświadczyć, że jedynym amerykańskim samolotem wojskowym, który znajdował się w powietrzu w rejonie Bałtyku 8 kwietnia 1950 r., był samolot lotnicza marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych typu „Privateer”, który zginął w tym dniu, przy czym od tego czasu nie znaleziono żadnych śladów po jego załodze. Samolot marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych miał na pokładzie 10 osób. Był on zupełnie bezbronny. Samolot wystartował z Wiesbaden o godz. 10 min 31 rano według czasu Greenwich dla dokonania lotu nad Morzem Bałtyckim i po upływie dwóch i pół godzin doniósł przez radio, że przeleciał nad linią wybrzeża brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Wszystkie samoloty amerykańskiego lotnictwa wojskowego dokonują lotów zgodnie ze ściślejszymi instrukcjami, które nakazują, by unikać lotów nad jakimkolwiek bądź terytorium zagranicznym, jeśli brak ze strony odpowiedniego rządu zagranicznego specjalnego zezwolenia na taki lot.

W wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez rząd Stanów Zjednoczonych, stwierdzono, że wspomniany samolot lotnicza marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych ściśle podlegał tym instrukcjom i nie przelatywał nad jakimkolwiek bądź terytorium Związku Radzieckiego lub terytorium okupowanym przez Związek Radziecki, lub też nad przyległymi do tego terytorium wodami terytorialnymi.

We wspomnianej nocie ministerstwa rząd radziecki przyznał, że 8 kwietnia 1950 r. o godz. 5 min. 30 według czasu moskiewskiego jeden z jego pościgowców ostrzelał samolot amerykański. Wobec tego, że jedynym amerykańskim samolotem wojskowym, który znajdował się wówczas w powietrzu w rejonie Bałtyku był wymieniony wyżej nieuzbrojony samolot marynarki wojennej

Stanów Zjedn. i ze względu na to, że samolot ten nie przelatywał nad żadnym terytorium zagranicznym lub zagranicznym wodom terytorialnymi po przelecie nad linią wybrzeża Niemiec, — należy dojść do wniosku, że radziecki samolot wojskowy ostrzelał nieuzbrojony samolot amerykański nad otwartym morzem, w następstwie czego samolot amerykański uległ zniszczeniu. Ambasadorowi Stanów Zjednoczonych polecono zaprotestować jak najpoważniej przeciwko temu pogwałceniu prawa międzynarodowego i najbardziej elementarnych reguł, obowiązujących w pokojowych stosunkach między krajami.

Rząd Stanów Zjednoczonych domaga się, by rząd radziecki przeprowadził niezwłocznie i dokładnie dochodzenie w tej sprawie, aby przekonać się o ściśleści przytoczonych wyżej faktów. Następnie rząd Stanów Zjednoczonych domaga się, by radzieckim siłom powietrznym udzielono jak najściślejszych i jak najbardziej katerycznych instrukcji, ażeby nie doszło, pod jakimkolwiek bądź pretekstem, do powtórzenia się podobnych incydentów, które, rzecz oczywista, mogą pogłębić trudności w dziedzinie utrzymania pokojowych i poprawnych stosunków międzynarodowych.

Rząd Stanów Zjednoczonych żywi przekonanie, że rząd radziecki po zakończeniu dochodzeń wyrazi ubolewanie z powodu bezprawnego i prowokacyjnego zachowania się swoich lotników i zatroszczy się o to, by ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za ten postępek, zostali niezwłocznie i surowo ukarani, jak również, zgodnie ze zwyczajem ustalonym w stosunkach pomiędzy narodami miłującymi pokój, udzieli należytej kompensaty za nie spowodowaną śmierć Amerykanów i za zniszczenie mienia amerykańskiego.

Dnia 21 kwietnia minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński wręczył p. Kirrowi następującą odpowiedź rządu radzieckiego:

„W odpowiedzi na notę rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 18 kwietnia br. rząd ZSRR uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Jak doniosła już nota rządu radzieckiego z dnia 11 kwietnia, samolotem amerykańskim, który pogwałcił, na południe od Libawy (Liepaj), granicę radziecką był, według sprawdzonych danych, czteromotorowy samolot wojskowy B-29 („twierdza latająca”), który nie tylko nie podporządkował się żądaniu pościgowców radzieckich, by udeśli się za nimi dla wyładowania na lotnisku, lecz otworzył ogień do samolotów radzieckich. Gdy czołowy pościgowiec

radziecki był zmuszony odpowiedzieć również ogniem, samolot amerykański zawrócił w kierunku morza i oddalił się.

Oto fakty, ustalone w drodze ścisłego sprawdzenia.

Nota rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 18 kwietnia zawiera szereg gotosłownych twierdzeń, obalonych przez ściśle ustalone fakty.

W nocie tej rząd USA np. oświadcza, że jedynym amerykańskim samolotem wojskowym, znajdującym się w powietrzu w rejonie Bałtyku dnia 8 kwietnia był samolot marynarki wojennej USA typu „Privateer”, podczas gdy dokładnie ustalono, że nad terytorium radzieckim na południe od Libawy (Liepaj) przelatywał samolot B-29 („twierdza latająca”) z amerykańskimi znakami rozpoznawczymi.

Rząd USA oświadczył, jakoby wyżej wymieniony samolot nie naruszał granicy radzieckiej i nie był uzbrojony. Tymczasem według sprawdzonych danych, będących w posiadaniu rządu radzieckiego, — samolot amerykański B-29 („twierdza latająca”) naruszył w dniu 8 kwietnia br. granicę państwową ZSRR w rejonie Libawy, posuwając się w głąb terytorium ZSRR na 21 km i strzelał do pościgowców radzieckich.

Fakty te w zupełności obalają twierdzenia rządu USA jakoby samolot amerykański nie naruszał granicy ZSRR oraz nie był uzbrojony.

W świetle tych faktów wskazane wyżej twierdzenia rządu USA nie mogą być oceniane inaczej, aniżeli jako próba uchylecia się od odpowiedzialności za jaskrawe pogwałcenie prawa międzynarodowego.

W nocie swej rząd USA oświadcza również, że „domaga się, by radzieckim siłom powietrznym udzielono jak najściślejszych i jak najbardziej katerycznych instrukcji” celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnych incydentów, że odpowiedzialność za incydent, do którego doszło powinna ponosić jakoby siła radziecka i że ta ostatnia powinna zapłacić odszkodowanie za zniszczenie samolotu amerykańskiego.

Rząd radziecki nie może przyjąć do rozpatrzenia wyżej wskazanych żądań, jako oczywiście niedorzecznych i pozbawionych jakiegokolwiek podstawy. Nie trudno zrozumieć, że każde lotnictwo każdego kraju, obowiązane do ochrony nietykalności swych granic, postąpiłoby w wypadku naruszenia granicy swj ojczyzny przez cudzoziemski samolot dokładnie w ten sam sposób, w jaki postąpiło lotnictwo radzieckie.

Nota rządu amerykańskiego twierdzi, że samolot amerykański, który naruszył granicę ZSRR — uległ katastrofie.

Rząd radziecki nie ma w tym względzie żadnych danych, jeżeli jednak samolot amerykański istotnie uległ zniszczeniu, to odpowiedzialność za jego zniszczenie spada wyłącznie na tych

panów, którzy polecieli samolotowi przeniknąć na terytorium radzieckie celem sfotografowania radzieckich urządzeń obronnych i przez to samo popchnęli go do pogwałcenia prawa międzynarodowego i naruszenia nietykalności granic radzieckich.

Jeśli chodzi o instrukcje dla lotników radzieckich, o której mowa w nocie amerykańskiej, to odpowiednia instrukcja już dawno istnieje i nie zachodzi potrzeba jakichkolwiek jej zmian.

Instrukcja ta głosi: W razie naruszenia przez samolot cudzoziemski granicy ZSRR i przeniknięcia przelaz na terytorium radzieckie — lotnicy radzieccy mają obowiązek zmusić go do lądowania na lotnisku radzieckim, a w razie sprzeciwu — strzelać do niego.

Rząd radziecki uważa wreszcie za rzecz konieczną zwrócenia szczególnej uwagi na to, że rząd USA, jak o tym sądzić można z jego noty z 18 kwietnia — zamiast dać obiektywną odpowiedź na notę rządu ZSRR z 11 kwietnia, osłania bezprawne czyny niektórych swych podwładnych, którzy splamili się jaskrawym pogwałceniem powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego.

Mając powyższe na uwadze, rząd radziecki potwierdza swój stanowczy protest pod adresem rządu USA przeciwko rażącemu naruszeniu przez amerykański samolot wojskowy granic radzieckich.

Artykuł przewodniczącego KC PZPR w „Prawdzie”

MOSKWA (PR) Z okazji 5 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznym Republik Rad w dzienniku „Prawda” ukazał się artykuł przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Układ wie czystej przyjaźni”.

Narodowy Plan Gospodarczy

c. d. ze str. 1

nie sieci punktów handlowych MHD, co umożliwiło pewniejsze i racjonalniejsze zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe.

Wskutek wzrostu masy towarowej i rozwoju sieci handlu społecznego jak również zaostrej walki ze spekulacją, w I kwartale br. nastąpiła znaczna poprawa w zakresie zaopatrzenia ludności. Próby zakłócenia równowagi rynkowej przez spekulację, zwłaszcza w zakresie artykułów wódkarskich, zostały odparte. Zostały zniesione istniejące dotąd ograniczenia w nabywaniu niektórych towarów. Trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso zostały całkowicie zlikwidowane.



178

— Halo, Komenda Miasta! Oficera dyżurnego prozę! — chwilę czekał — Halo! Tu mówi Wileczek! Słuchajcie, przyślijcie mi natychmiast samochód i ze czterech milicjantów! Obojętnie, może być i „Studebaker”! Tylko piorunem! Wrzeszcz, Sobótka 16! Mam tu kilku pasażerów!

Następnie stanął w drzwiach i powiedział do Wolskiego:

— Pojedziemy „Pod Kominek”. I ta niewiasta przyda się nam do kompletu!

Minęło kilka minut i na ulicy rozległ się głośny dźwięk klaksonu. To wysłany przez Wileczka milicjant powrócił wraz z szoferem i samochodem. Po chwili był już na górze.

— Zostaniecie tutaj z tym Szwedem, — rozkazał mu porucznik — a my pojedziemy w jedno miejsce. Niedługo powinni tu nadjechać ludzie z komendy. Jeśli przyjadą przed moim powrotem, mają czekać. A Szweda pilnujcie, żeby mu się krzywda nie stała!

Nacisnął kapelusz i pierwszy skierował się ku drzwiom.

— No, panie Szarzyński! — zawołał — Chodź pan ze mną!

Hartmann dzwignął się ciężko i ruszył za porucznikiem. Tuż za nim wyszedł z pokoju Ostena Wolski. Dłoń trzymał ciągle zaciśniętą na kolbie spoczywającego w kieszeni pistoletu.

Milicjant usiadł naprzeciw wonięjącego wódką szofera i groźnie wycelował weń automat. Prosto w brzuch.

Olle Ollsen z niechęcią przymrużył oczy. Nie cierpiał takich sytuacji. Wolałby już znajdować się na pełnym morzu w czasie najsilniejszego sztormu, niż siedzieć tu, w tym spokojnym niby pokoju i widzieć przed sobą złowrogie otwór lufy...

„Jezdnia była pusta, więc auto gnało ze znaczną szybkością i już po chwili szofer przyhamował ostro przed wejściem do restauracji. Pierwszy wyskoczył z wozu Wileczek. Poprawił kapelusz i polecił szoferowi: — Czekaj na nas! Niedługo wracamy!

Pchnął drzwi, wszedł i poczekał, aż wejdą Hartmann i Wolski. Zatrzymali się przy szatni. Porucznik przez moment obserwował salę. Było w niej rojno i gwarno. Na trzech przybyłych panów nikt nie zwracał uwagi.

— Niech pan się rozejrzy dobrze! — szepnęła do Hartmanna. — W którym miejscu ona siedzi?

Filip Hartmann miał cerę jeszcze bledszą, niż zazwyczaj. dosłownie białą, jak kreda. Oczy biegały mu nerwowo od stolika do stolika.

Nie mógł zorientować się w tym tłumie obcych ludzi. Po chwili jednak — znalazł.

— O, tam... — powiedział zdławionym głosem. — W końcu sali! Te dwie kobiety, widzi pan?

Wileczek spojrział we wskazanym kierunku.

— Która? Ta obrócona w naszą stronę?

— Nie... Ta brunetka... O, właśnie teraz sięga po torebkę...

— Acha... — przeciągnął porucznik. — Widzę już...

Zdjął kapelusz, wręczył go Wolskiemu i odruchowo przyglądał niesforne włosy Jego chłopięca twarz zmieniła się momentalnie. Stwardniała jakby i okrzepła. Zniknął z niej uśmiech.

— Za chwilę wróce... — powiedział głosem, który brzmiał ostro i metalicznie. Trzymając rękę w kieszeni płaszcza szedł między stolikami...

„Ewa Pauli spojrziała na zegarek.

— Właściwie to powinien już wrócić! — szepnęła z odcieniem niezadowolenia.

— Być może, że coś go zatrzymało... — podsunęła Joanna.

UKŁAD O PRZYJAŹNI, POMOCY I WSPÓŁPRACY odwrócił kartę dziejową stosunków polsko-radzieckich

Sreszczenie przemówienia min. ST. Skrzyszewskiego

Na uroczystej akademii, która z okazji piątej rocznicy podpisania układu polsko radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej zorganizowana została w Teatrze Polskim w Warszawie przez Zarz. Gł. TPPR przemawiał min. St. Skrzyszewski, który powiedział m. in.

Mija pięć lat od chwili, kiedy podpisaliśmy w Moskwie Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej pomiędzy Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Układ ten ma dla naszego narodu doniosłe znaczenie historyczne. Doniosłość polega na tym, że odwrócił on kartę dziejową stosunków polsko-rosyjskich. Mówił na ten temat Wielki Stalin po podpisaniu traktatu:

„Znaczenie paktu polega na tym, że kończy on i grzebie dawne stosunki pomiędzy naszymi krajami i stwarza nam realną podstawę dla zmiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunki przyjazne i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską”.

Jaka była przyczyna, że jeszcze w czasie wojny i po niej mogliśmy rozpocząć i zwycięsko kontynuować budowę podstaw lepszego ustroju społecznego bez wyzysku człowieka przez człowieka? Odpowiedź na to pytanie dał Prezydent Bolesław Bierut.

„Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zdecydował o klęsce faszyzmu w Europie. Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednio obecność Armii Radzieckiej obezwładniła naszego wroga klasowego”.

W świetle wydarzeń w świecie, wobec faktów coraz większego uzależnienia politycznego, ekonomicznego, militarnego i kulturalnego krajów zmarszalizowanych przez Stany Zjednoczone, wobec wściekłych w swej bezsilności ataków na nasze granice za-

chodnie, wobec polityki popierania militarystów, rewizjonistów i neohitlerystów przez imperialistów w Niemczech zachodnich, w świetle praktyk imperialistów w rządzonej przez zdradzieckich agentów Jugosławii, w świetle ujawnionych podczas procesów na Węgrzech, w Bułgarii, Czechosłowacji i u nas faktów dywersyjnej działalności agentów anglo-amerkańskiego wywiadu — **bardziej niż kiedykolwiek dostrzega każdy nieuprzedzony, że ZSRR jest porąką naszej niepodległości oraz suwerenności politycznej, gospodarczej i kulturalnej.**

POMOC W DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ, NAUKOWEJ I KULTURALNEJ

Nasze stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim są stosunkami nowego typu, nieznanymi w świecie kapitalistycznym.

Stosunki te pomagają nam w jak najszybszym rozwoju sił twórczych oraz w osiągnięciu ostatecznego zwycięstwa socjalizmu.

Pierwsza umowa handlowa między nami i Związkiem Radzieckim zawarta w październiku 1944 r. miała charakter doradczą, bezinteresownej pomocy gospodarczej dla Polski.

Następne umowy gospodarcze, odnawiane co roku, pogłębiły i wzmocniły więź ekonomiczną, łączącą oba nasze kraje.

Naród polski nie zapomni faktu, że w latach 1946-1948 kiedy wskutek zniszczeń wojennych i nieurodzaju krajowi naszemu zagrażał głód, Związek Radziecki dostarczył Polsce ok. 1.800.000 ton zboża.

W roku 1947 otrzymaliśmy od

ZSRR pożyczkę kruszcową w złocie w wysokości przeszło 28 milionów dolarów.

W roku 1948 podpisana została umowa kredytowa na mocy której Polska otrzymała od Związku Radzieckiego największą w swojej historii gospodarczej pożyczkę w wysokości, w przeliczeniu na walutę krajową 180 miliardów zł.

Obok wymiany towarów niezwykle ważną jest współpraca Polaki ze Związkiem Radzieckim na polu techniki i nauki. Ogromne znaczenie posiada dla nas szeroka wymiana naukowo-techniczna, możliwość korzystania z bogatego dorobku nauki i techniki radzieckiej.

W dziedzinie nauki, kultury i sztuki coraz szerzej, głębiej i skutecznie sięgamy do doświadczeń i wzorów radzieckich. Chcemy doczekać się i doczekamy, aby mi czurinowska biologia dała lepsze urodzaje i rezultaty na naszych polach i naszym hodowcom.

MIĘDZYNARODOWE ZNACZENIE UKŁADU

Historyczne znaczenie układu nie wyczerpuje się jednak tylko w jego wpływie na wewnętrzną sytuację Polski; ma on również poważne znaczenie międzynarodowe.

Kryzys ogarnia cały kapitalistyczny świat.

Sławetny „Plan Marshalla“ zawiół nadzieje zbawienia Stanów Zjednoczonych od kryzysu. Przewidując przyspieszenie kryzysu w zachodniej Europie i rykoszetem zaostrza kryzys w Ameryce.

W tych warunkach przedstawiciele monopolu kapitalistycznych oświadczenia cynicznie, że wojna wyniesie taniej, niż zbliżający się kryzys.

ROSNA SIŁY POKOJU

Ale to już nie są czasy pierwszej, ani nawet drugiej wojny światowej.

(C. d. na str. 6)

PROBLEM nie do rozwiązania...

Bezrobocie w miastach - Brak rąk do pracy na wsi



Monachium, w kwietniu Akcja wiosennej uprawy roli w Bawarii, największym w Niemczech zachodnich kraju rolniczym, nastęrcza zwłaszcza obszarnikom i bogatym chłopom wiele trudności. Nie dlatego by w Bawarii nie było dostatecznej ilości rąk do pracy. Przeciwnie — w miejskich rejestrach bezrobotnych figurują setki tysięcy na zwisk ludzi pozbawionych pracy i za robku. Ale pozyskać bezrobotnych mieszkańców miast do pracy na roli, jest dzisiaj w Bawarii problem, nad rozwiązaniem którego łamią sobie głowy różne mniej czy więcej kompetentne czynniki krajowe i lokalne.

Pasztet z dorsza

Laboratorium Centrali Rybnej w Gdyni opracowuje ostatnio zagadnienie masowej produkcji specjalnego witaminowego pasztetu z dorsza.

Dokładna analiza składników odżywczych pasztetu wyrabianego z wątroby, ikry i mleczka dorszowego ustaliła, że nowy ten produkt będzie zawierał ponad 200 jednostek witaminy „D” na 1 gram oraz 40 proc. tłuszczu. Dzięki swoim właściwościom leczniczym, pasztet witaminowy z dorsza zastąpi tran leczniczy.

Nowy produkt leczniczo-spożywczy będzie sprzedawany w 100-gramowych puszkach. Spożycie 1/3 zawartości puszek odpowiada dziennej porcji tranu, zapisywanej dzieciom przez lekarzy.

okres szczególnego nasilenia prac rolnych, zwłaszcza w okresie zimy i jesiennym, bądź też na stałe. Tymczasem jest inaczej. Bezrobotny zachodnio-niemiecki, choćby cierpiął największą nędzę w mieście, nie wyruszy z miasta. Nie pomogą tu żadne perswazyje. Jest to zresztą problem, datujący nie od dziś.

Trzeba przyznać, że oprócz niechęci do pracy na roli bezrobotnego miejskiego, na zdecydowaną odmowę wyjazdu na wieś wpływają szczególnie fatalne warunki, w jakich żyje i pracuje tutejszy robotnik rolny. Wyzysk robotnika rolnego przez obszarnika i bogatego chłopą jest straszny. Niska płaca, nędzne wyżywienie, przy ciężkiej pracy, okropne warunki mieszkaniowe, brak opieki socjalnej, czas pracy od świtu do nocy i częstokroć złe traktowanie sprawiają, że ponad taką pracę bezrobotny proletariusz miejski przekłada swoje długotrwałe, męczące bezrobocie.

Ta postawa bezrobotnego robotnika miejskiego jest tym bardziej zrozumiała, że obszarnik i bogaty chłop sprzedają miastom swe produkty bardzo drogo, a na „czarnym rynku” osiągnęły ceny wprost zawrotne dla kieszeni przeciętnego człowieka pracy. Słusznie więc postępuje bezrobotny miejski, gdy odmawia swojej siły roboczej za bezcen tym, którzy postępują jak najorsji lichwiarze.

W tych warunkach przepaść dzieląca miasto i wieś pogłębia się. Radikalizacja szerokich mas ludzkiej czyni postępy — i coraz głośniejsze są wołania o szybszą likwidację stosunków, które doprowadzają prostego człowieka do czarnej rozpacz.

Z każdym dnem więcej ludzi rozumie, że prawdziwym winowajcą tego chaosu jest wadliwy ustroj społeczny. To przeświadczenie staje się tym powszechniejsze, im dłużej trwa kryzys i im głębiej kryzys ten wyna się w życie codzienne człowieka pracy i jego rodziny (KR)



DRUGI ŚWIATKU

Bardzo ładną drukujesz powieść pt. „Tajemnica Leśnej Polany”. Podobają mi się i cieszy dlatego, że pisze o obozie harcerskim. Ja też jestem harcerzem i byłem dwa razy na obozach harcerskich. Pierwszy mój oboz był w lesie koło Kazimierza Biskupiego w powiecie konińskim a drugi w Chodczu pow. wrocławskiego. Tam chodziliśmy codziennie na Harcerską Słupę Polsce. Wiązaliśmy snopki i usta waliłmy je w mendele. Zdobyłem tam krzyż harcerski i 6 srebrowości. Tak samo i w Twojej powieści, kochany Świątku pisze o pomocy harcerce i harcerzy przy żniwach.

JUREK DAROSZEWSKI — Włocławek

Czytając IKP, przyszła mi ochota napisać do Ciebie. Wprawdzie nie ciekawego się ode mnie nie dowiesz, ale gdy nawładzemy nie przyjaźni, mo ale gdy nawładzemy nie przyjaźni, mo ale gdy nawładzemy nie przyjaźni, mo

Jestem w VI klasie, ucze się przeciętnie, zawsze się na świadectwie jakaś trójka znajduje, za to dwójki boję się jak ognia. Chodzę na lekcje fortepianu i w ciągu roku zrobiłam znaczne postępy. Bardzo lubię grać etudy Burgmüllera. Są melodyjne i takie jakiegoś miłe, że gram je z łatwością. Nie mogę się tylko doczekać kiedy otworzona zostanie u nas szkoła muzyczna. Projektują ją już dawno ale projekty do tej pory się nie realizują. Może Ty byś mógł nam Świątku coś w tej sprawie pomóc. W naszym mieście jest bardzo dużo dzieci, któreby do takiej szkoły chciały chodzić. Już od nas poszłoby dwoje, bo i mój starszy brat uczy się gry na pianinie. Wprawdzie ja go prześcignęłam trochę, ale on jest zdolny, ma dobry słuch, tylko jest trochę leniwy. Wszyscy jednak mówią, że będzie do brze grał, bo jak wyćwicy coś, to już

nadzwyczaj dokładnie, a fałszywy ton wyczuje na odległość. Pozdrawiam redakcję Świątka, Janina Lewandowska — Koszalin



Janinkę Dąbrowską z Wąbrzeźna przyjmujemy do naszego grona. Może by ktoś z Was, miłe dzieci do niej napisał, bo Janinka pragnie nawiązać korespondencję z dziewczynką lub chłopcem. Sama ma lat 12 i chodzi do VII klasy. Tak samo Ewa Cyrewska z Starogardu pragnie korespondować z koleżanką lub kolegą od 14—16 lat.

R. Miśnik — Łabiszyn. Przyjmujemy Cię do naszego grona. Pamiętaj w przyszłości podpisywać listy, bo adres na kopercie nie wystarczy.

Tadeusz Staszewski, Skalmierzyce Nowe. Przyjmujemy Cię do naszego grona. Dziękujemy serdecznie za życzenia.

Czesław Rajski — Subkowy. Nie obiecujemy napewno „Splot Przygód Jurka” — ale spróbujemy. Poczekaj jeszcze trochę. Przyjmujemy Cię do naszego grona i serdecznie pozdrawiamy.

Basia Sobieralska Bydgoszcz. A może przyjdiesz do naszej Redakcji po znaczki? H. Dankowska — Bydgoszcz. Sądźmy, iż do początku kwietnia, w którym odbędzie się konkurs recytatorski, powrócisz ze szpitala. „Splot przygód Jurka” może odebrać również Twoja siostra. Serdecznie pozdrawiamy i życzymy prędkiego powrotu do zdrowia. Wł. Kowalczyk — Bydgoszcz. Wiemy, że ładnie deklamujesz. Czemu więc nie chcesz brać udziału w konkursie recytatorskim? Aniela Wyżomska — Bydgoszcz. Dowiedziałaś się, że pilnie czytasz „Świątek Dziecięcy”. Czemu nie przysyłaś rozwiązania zagadek? Czy są za trudne dla Ciebie?



Rok 6 Nr 15 TYGODNIOWY DODATEK IKP 23.4.1950

MARIA BORUNIOWA TAJEMNICA LEŚNEJ POLANY

— Druhno komendantko, — śmiał się Antek. — Już wybadaliśmy tego pana na wszystkie strony. Za każdym razem inaczej kręcił! — Jakto? — rozległy się pytania. — Jak Henio pytał się go o coś



z literatury, to mówił, że jest geologiem, a jak chcieliśmy znów o czymś dowiedzieć się z geologii, to kręcił, że on matematyk... Który go tylko zaczął wypytywać — przed każdym się „wsypał”.

— Toście go tak często spotykali? — Oho! Bardzo często! — zaśmiał się Kazik. — My tak... specjalnie... jako detektywi... — Ale, czy to tak wolno psuć opinię człowiekowi? — wtrąciła Janka. — Jeśli się nie ma żadnej pewności... Czy to uczciwie? Po harcersku? — dopowiedziała Hanka. — Słuchajcie, druhny, ja nie mam tych skrupułów, bo wiele wskazuje na to, że on nie jest w porządku. Choćby taka przyjaźń z tym Mityką? Czemu on od nauczyciela stroni? O pracy na kursie dla analfabetów nawet słyszeć nie chce? W ogóle z samymi bogatymi gospodarzami się trzyma! Nauczyciel i bez żadnego poczucia społecznego?... Zresztą, właśnie dlatego śledzimy go! — Tak. To bardzo poważne zarzuty. Ale czemu nie dajesz znać do milicji? Oni by stwierdzili, kto to taki... — Niestety, nie posiadamy pewnych, niezbitych dowodów obciążających go. A jeśli się mylę — wyrządziłbym mu krzywdę, no i odpowiedzialność za fałszywe oskarżenie. Więc postanowiliśmy



Maj Felieton

Pan w meloniku

Ogonek do kasy biletowej posu- mał się molniotko, centymetr za centymetrem. Bylem trzeci. Przedemną stał szczupły pan w meloniku, getrach i sztucznych spodniach...

Do okienka podszedł pan w meloniku. Uśmiechnął się i powiedział: - Proszę bilet do Koziej Wólki!

Pan w meloniku znowu się uśmiechnął. - Tak, pośpiesznie! - dodał, ale po chwili zmienił zdanie: - Eee, szkoda pieniędzy! Niech pani da osobom! Ten pośpieszny to się rozcze, jak zółta!

Kasjerka też się uśmiechnęła i spytała: - Trzecia klasa?

- Chyba, że trzecia! Przecież czarnej nie będę brał! Drugiej też nie! Miękkich siedzeń i tak nie ma! A zresztą w miękkich siedzeniach są pluskwy!

Proszę pana, - wtrąciłem u- przejmie - może pan pośpieszy się nieco! Wszak nie jest pan sam, inni czekają!

Pan w meloniku spojrział na mnie groźnie. - He? Taki pan w gorącej wodzie kąpany? Zdaży się pan spóźnić, niech się pan nie martwi! Ci dzisiaj si ludzie to już sami nie wiedzą, czego chcą! Muszę przecież kupić bilet! Bez biletu nie pojedę!

Proszę! - przerwała mu kasjerka - 320 złotych!

Pan w meloniku popatrzył na bilet

i westchnął ciężko: - Mówiłem przecież, że pośpiesz- ny! Nie będę się tłukł osobowym przez całą noc!

Przecież mówił pan wyraźnie... - zaczęła funkcjonariuszka PKP, ale pan w meloniku przerwał jej obcesowo: - Wiem przecież, co mówiłem!

W „ogonku” rośto zniecierplimie- nie. - E, panie w dekiaku! - zarował jakiś młodzieniec. - Pośpiesz się pan!

Kasjerka pokręciła głową i pocze- ła wypisywać drugi bilet. W „ogonku” rośto zniecierplimie- nie. - E, panie w dekiaku! - zarował jakiś młodzieniec. - Pośpiesz się pan!

Proszę! - powiedziała kasjer- ka - 720 złotych!

Myślałem, że obywatela w melo- niku trafi apopleksja. - He? - wtrącił. - Czy pani myśli, że ja kradnę? 720 złotych! Skandal! W zeszłym roku za bilet do Koziego Zadka płaciłem tylko 340!

Ale pan żądał biletu nie do Koziego Zadka, lecz do Koziej Wólki!

Ah, co mi pani będzie głowę za- roracać! - machnął ręką. - Po dia- bla miałbym tam jechać? Chciałem do Koziej Wólki! Piotrusiowie Klipscy obchodzą srebrne wesele!

Rozlega się hymn narodowy, a przy je- go dźwiękach mistrz Europy Kasperczak wciąga flagę na maszt. Ring wolny, za- wodnicy stają do szlachetnego boju o za- szczytny tytuł mistrza Polski.

Walki zgromadziły elitę pięściarstwa polskiego. W pierwszym dniu jednak stały one raczej na przeciętnym poziomie, a ty- lko niektóre były pokazem najpiękniejsze- go boju. Na ogół obyło się dotychczas bez większych sensacji i młodzi pięściar- ze nie zdobyli skutecznie zaatakować pozycji mistrzowskich.

Chlubny wyjątek stano- wi Pasławski z Krakowa, który pokonał

Groźny pomruk, jaki rozszedł się po tych słowach sprawił, że pan w meloniku przerwał na chwilę i dokoń- czył innym już tonem głosu:

No, już trudno, dawaj pani! Ale i tak złóżę zażalenie! Mój zięć ma kolegę, którego ojciec zna jednego referenta z Min. Komunikacji! Oni pani pokażą, jak należy pracować! Skandal!

Zgrzytnął zębami i oddalił się. W tej samej chwili usłyszałem grozd mojego pociągu, który zdenerwował się daremnym oczekiwaniem na mą dostojną osobę i odjechał.

Pełnym rozpaczy wrokiem odpro- wadziłem pana w meloniku, zycząc mu, aby jak najrychlej zlał nogę i położył się do łóżka na kilka mie- sięcy. Z pewnością wyjadzie to na zdrowie wielu podróżnym!

JUR

Sport

Mistrzostwa Polski w boksie

GDANSK (w). W największej sali PKS w Gdańsku rozgrywane są XXI indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Zgroma- dziły one na starcie rekordową liczbę za- wodników, wywołując niemożliwe zain- teresowanie na całym Wybrzeżu.

Linieniem gdańskiego komitetu organiza- cyjnego uroczystość otworzą zagaiń inż. Bester, który po powitaniu gości i zawo- dników oddał głos mjr. Kuśnierzowi, reprezentującemu G. i Woj. Kom. Kultury Fiz. Podkreślił on znaczenie sportu ma- sowego, jakim jest pięściarstwo, dla roz- woju kultury fizycznej, poczem wiceprezes PZB kpt. Lempart ogłosił mistrzostwa za otwarte.

Rozlega się hymn narodowy, a przy je- go dźwiękach mistrz Europy Kasperczak wciąga flagę na maszt. Ring wolny, za- wodnicy stają do szlachetnego boju o za- szczytny tytuł mistrza Polski.

Walki zgromadziły elitę pięściarstwa polskiego. W pierwszym dniu jednak stały one raczej na przeciętnym poziomie, a ty- lko niektóre były pokazem najpiękniejsze- go boju. Na ogół obyło się dotychczas bez większych sensacji i młodzi pięściar- ze nie zdobyli skutecznie zaatakować pozycji mistrzowskich. Chlubny wyjątek stano- wi Pasławski z Krakowa, który pokonał

TABELA WYGRANYCH 59 LOTERII

9 Dzień ciągnięcia II klasy

Table with lottery results for the 59th lottery, 9th day of drawing. It lists winning numbers for various prize amounts (1,000,000 zł, 500,000 zł, 200,000 zł, 100,000 zł, 40,000 zł, 16,000 zł, 8,000 zł, 4,000 zł) and the names of the winners.

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

Żarcik zet-żetowy...

Zaczarowane zajaczki

Zima przeszła, Zaczarowane zajacz- ki, zobaczywszy zabłocone żułki Zawiercia - zbiegły. Zapragnęły zabawy. Zapachniała zora na ziemia. Zamknęły zajmowane zakamarki. Zadowolone z życia zaczęły zewsząd znosić złote żołędzie. Zbalałmućły za ciekawione zabawą zielone żabki.

Zapadł zmierzch. Zszarzały zalesio- ne zbocza. Zajaczki zadbrały z zimna. Zmienacka zobaczyły zaczajonego żbika.

Zaleknione zawołały: „Zaczekaj żół- ju, zobaczysz, że zginięsz!” Zagrzmiało. Zły żbik zagrzytał zę-

Czy lubicie „krówki śmietankowe“?

Nagłówek ten przeczytacie z uśmie- chem. Któżby nie lubił ich. Pamięta- cie doskonale smak ostatnio zjedzo- nej. O tak, słodka, ciągnąca się br- natna masa. A znacie jej narodziny? Posłuchajcie: Przy olbrzymim stole około 30 kobiet w toruńskiej fabryce pierników i cukrów, tam gdzie wyrabia się świe- tne herbatniki i doskonałą czekoladę, znajduje się dział „krówek”. Tutaj do wielkiego miedzianego kotła wle- wa się mleko, cukier, syron ziemnia- czany, masło i „zapach”, po czym go- tuje się do odpowiedniej gęstości. Z kotła wlewa się masę na wodny stół - czyli płytę, pod którą przepływa zimna woda. Masa ostyga. Następnie przekłada się ją na płytę i kroi na paski oraz dzieli na małe prostokąty, mając przed sobą przygotowane do zawijania papierki, zawiąjają je zrcz- nie, przedziutko. Wykonuje się tutaj prace na normy - czyli która więcej zawnię, większą otrzyma premię. Je- dząc doskonałą „krówkę” nie zapom- najcie, że jest ona dziełem rąk ko- biet, które swą pracą zarabiają na u- trzymanie swych dzieci, a pilnością i wykonaniem swych norm, przyczynia- ją się do zwiększenia produkcji i zbo- gacenia naszej Ojczyzny. War.

pierwszych ciosach podał się Sucharskiemu z Poznania. Kasperczak z Wrocławia ogłoszony został zwycięzcą po dyskwalifikacji Gumowskiego (Śląsk) przez wykwalifikował Krawczyk (Gdańsk), swą przewagę nad Pitasem (Olsztyn), Symonow- iem (Wrocław) wypunktował Chojnę z Lublina. Po eliminacjach ciekawie zapowiadają się ćwierćfinały, dzięki przypadkowemu, lecz atrakcyjnemu zestawieniu par.

ROZWIĄZANIE ZAGADKI

sło-ma, ma-sło

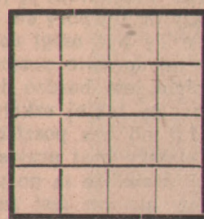
Trafne rozwiązanie nadesłali: E. Plichciński, R. Bojanowski, Cz. Włodarski, S. Gmura - Bydgoszcz, St. Makowski i J. Rulkowski - Chelmża, O. Zabawa - Lubawa, Z. Pośpieszyński - Koszalin, A. Rulkowska - Poznań, M. Szulcówna - Gdynia, H. Jabłońska - Wrzeszcz, E. Ruła, Cz. Noga i E. Rabińska - Toruń, M. Kalaczyńska i W. Rinke - Wałcz, N. Czyżewski - Koszalin, B. Mucha - Kolobrzeg, R. Jankowski i A. Zieliński - Starogard.

Nagrodę otrzymał - J. Rulkowski - Chelmża.

ŁAMIGŁÓWKA

Z niżej podanych liter ułożyć takie wyrazy, które czytane pionowo i pozi- mo brzmią tak samo:

k, u, r, o, s, n, o.



(Nad. J. Bielawski)

go śledzić. Może akurat się z czym zdradzi.

A wiecie co? - wtrąciła Krysią. - Jakby zrobić taką próbę... Na przykład: w jego obecności, w czasie rozmowy, wtrącić jakiś słowo, no, jakby tu powiedzieć... słowo przypominające mu przeszłość.

Wspaniała myśl! - rozległy się głosy. - Ale jaki wyraz?

W każdym razie niemiecki...

I musi być powiedziany bar- dzo ostrożnie, żeby go nie spło- szyć. Powinno to wyglądać raczej na przypadek - mówiła Hanka.

Sluchaj, może pamiętasz jak- ie tamten miał imię, albo któryś z jego krewnych, czy kolegów, to... - Wiesz, Janka, masz dobrą myśl. Imienia nie znam. Tak bar- dzo się wtedy tamtym gestapow- cem nie interesowałem - byłem jeszcze „szczeniakiem”. Ale czę- sto, gdy u nich były okna otwar- te, wołano na kogoś „Rudi”. Nie wiem, czy tym Rudim był on, czy kto inny?... No, jak, druho ko- mendantko, podoba wam się pro- jekt Janki?

To byłoby dobre, tylko trze- ba zachować ostrożność, bo pręd- ko można przeciągnąć strunę.

Racja. Nie wolno dopuścić, aby się domyślił, że coś o nim wie- my.

A więc tak. Kiedy Karski usłyszy imię „Rudi” - jeśli jest tym gestapowcem, to choć na chwilę przypomni mu to słowo czarną przeszłość i chociaż mrug- nięciem powinien się zdradzić.

Ale jak i gdzie zrobimy tę pułapkę? - rzuciła pytanie Dan- ka.

Tak. Jeszcze musimy obmy- śleć szczegóły...

Konieczność trzeba coś wy- kombinować... No, ale, druhy, za- bierzmy się w drogę. Już późno - na nas czas.

A kiedy się znów zobaczy- my?

Wpadniemy tu jutro, przed kolacją. Chociaż... nie. Nie może- my. Jutro wieczorem idziemy do „Jutrzenki”. Żabiński z Karskim urządzają tam jakiś wieczór wy- stępów. Ale, jeszcze jedno! My także urządzamy ognisko i jutro „oficjalnie” zostaniecie zaproszo- ne. Więc szykujcie się na niedzielę.

A tańce będą?

Ty, Danka, tylko o tańcach myślisz!

Oj, Zośka, ty nby nie lubisz tańczyć?

Nie kłopotcie się... Postara- my się, żeby wszystkim było we- solo!

A co słychać z Ziutą?

wtrącił Antek. - Jeszcze chora, po tym wypadku? Zdawało się nam, że widzieliśmy ją we wsi, przed kościołem?

Ach, tak, było jej trochę le- piej, ale znów się pogorszyło. Te- raz śpi.

Nazajutrz, w obozie dziewczyn- nek, zaraz po śniadaniu zjawili się niespodziewani goście: Karski i Żabiński.

Przyszlśmy prosić cały wasz obóz na popołudniową imprezę, jaką organizujemy w „Jutrzen- ce” - zaczął na wstępie Karski.

Równocześnie prosimy panią o zezwolenie druhenkom na wzię- cie udziału w występach tanecz- nych - mówił Żabiński.

Takie piękne były wasze po- pisy, wtedy przy ognisku!... - zachwycał się Karski. - Zwła- szcza ten kujawiak był wspaniały!

Prawda, że nie macie nic przeciw naszej prośbie? Chłopcy z obozu harcerskiego też będą.

Dziękujemy, wybierzemy się chętnie - mówiła Hanka, zerka- jąc ukradkiem na Karskiego.

Dziewczynki otoczyły zwartym kołem Żabińskiego, zarzucając go pytaniami na temat legend i opo- wieści.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kalendarzyk

Sobota, 22 kwietnia 1950 r.
Katolicki: Łukasza Leona Sotera

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Znakomity CHOPINISTA w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 23 bm. o g. 20 wystąpi w Pomorskim Domu Sztuki jeden z najbardziej popularnych chopinistów polskich, znany w kraju i zagranicą, prof. Henryk Sztompka. W bogatym programie obok mazurków, znakomity artysta odegra fantazję, nokturny, barkarolę i scherza Chopina. (a).

SFOS obraduje

W bież. niedzielę obradować będzie w Bydgoszczy wojewódzka konferencja Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Rozpocznie się ona o godz. 9 rano. Przy wejściu na salę obrad w Teatrze Ziemi Pomorskiej czynny będzie od godz. 8.15 punkt informacyjny, gdzie sekretarze Powiatowych Komitetów Odbudowy Warszawy powinni złożyć wykazy delegatów z terenu powiatu.

Program obrad konferencji przewiduje omówienie terenowych bolączek oraz osiągnięć w akcji na rzecz odbudowy Stolicy. Wytyczony również zostanie plan pracy na przyszłość. Konferencja ma charakter ściśle roboczy.

Organizatorzy konferencji apelują o punktualne przybycie na obrady ze względu na ograniczony czas, jakim Komitet dysponuje (przedstawienie popołudniowe rozpoczyna się w teatrze — w siedzibie konferencji — o godz. 16).

Zjazd Wojewódzki ZSL

23 kwietnia, tj. w niedzielę, o godz. 10-tej odbędzie się w sali Starego Teatru w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 14 pierwszy walny zjazd wojewódzki Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Na porządku obrad znajdują się: referat ideologiczno-programowy, sprawozdanie tymczasowego KWK ZSL, wybory KWK ZSL i Woj. Komisji Rewizyjnej oraz uchwalenie wytycznych działalności ZSL na terenie woj. pomorskiego.

Garbowana skóra

Komisja Specjalna w Warszawie na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy skazała na sześć miesięcy obozu pracy Stanisława Jakubowskiego z Torunia.

Wynikami śledztwa ustalono, że St. Jakubowski nabywał skóry pochodzące z nielegalnego garbunku wiedząc o ich nielegalnym pochodzeniu i skotami tymi handlował.

ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* PREZYDIUM Grodzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL w Bydgoszczy ogłasza, że w dniu 24 bm. o godz. 18 w świetlicy własnej przy Al. 1 Maja 65/5 odbędzie się zakończenie pierwszego kursu szkoleniowego. Obecność wszystkich uczestników kursu obowiązkowa.

* KS ZWIĄZKOWIEC przy TPPR. Zebranie ogólne w dniu 23 bm. g. 11 w świetlicy TPPR, Al. 1 Maja 46.

* ZKS KOLEJARZ-BRDA. Zbiórka wszystkich zawodników wszystkich sekcji w niedzielę, 23 bm. o godz. 10 przed poł. na stadionie Kolejarza przy ul. Północnej, celem wzięcia udziału w biegu przygotowawczym do Biegu Narodowego.

Miasto - ogród

Nad czym pracuje sztab ogrodników bydgoskich?

Siedlona zieleń liści zdobi wszystkie drzewa i krzewy w parkach i ogrodach. Wiosna — rzecz można śmiało — zaczęła się na całego. Nic też dziwnego, że i na całego do prac ogrodniczych zabrały się Ogrody Miejskie w Bydgoszczy. Na wszystkich skwerach, zieleńcach i w parkach widzimy kobiety i mężczyzn porządkujących klomby i sadzących kwiaty.

Praca gorączkowa wre na terenie przyszłego wielkiego Parku Ludowego, który powstaje na terenie dawniejszego cmentarza przy ul. Generalissimusa Stalina. Na 1 maja ma zostać oddana do użytku publiczności pierwsza część parku.

Pracuje tu ochotniczo młodzież oraz doświadczeni ogrodnicy. Zdołano już zrobić bardzo dużo i lada dzień zostaną ustawione nowe ławki i zasadzone krzewy róż.

Projektodawca, dyr. Wodwud, projektuje w przyszłości urządzenie z obszaru Parku Ludowego ogrodu o charakterze dendrologicznym.

Wejście do parku ozdobi 7-tonowy głaz przywieziony w tym celu specjalnie ze Wzgórza Wolności. Zostanie on ustawiony na specjalnie w tym celu pobudowanym postumencie, ażeby w peń ni można ocenić jego wielkość i ciężar. Na kamieniu tym zostanie wyryta data założenia Parku Ludowego.

Z transportem tego głazu Ogrody Miejskie miały co niemiara kłopotu. Jego ciężar zrywał łańcuchy i sznury, które na dobitkę były... pożyczone.

W ramach prac wiosennych zakończono zalesienie 9 ha stoków przy ul. Bełzy. Posadzono tam drzewa liściaste i szpilkowe.

W tych dniach rozpocznie się sadze-

nie lip wzdłuż ul. 15 Grudnia. Przed gmachem KW PZPR powstanie estetyczny zieleńiec z parterem kwiatowym. Sadzić się tam będzie bratek i goździki kamienne. Moc kwiatów

tychże dwóch gatunków zasadzono już na skwerze przy Pl. Zjednoczenia, przed ratuszem, śpichrzami i w parku Kochanowskiego.

W roku bieżącym dyr. Wodwud obiecuje nasze miasto zamienić we wspaniałą bukiel pachnących „kwiatów polskich”. Zostanie bowiem ogółem zasadzonych 450.000 bratków, goździków, pelargonii, petunii i innych. (nik).

1. V. 1950

Pracownicy PKO uczczą szeregiem zobowiązań

Pracownicy bydgoskiego oddziału PKO, pragnąc zadokumentować swą solidarność z klasą pracującą w dniu 1 Maja, podjęli szereg zobowiązań. Postanowili oni przystąpić gremialnie do współzawodnictwa pracy w ramach organizowanej akcji przez Komitet Współzawodnictwa Pracy, podnieść wydajność i jakość wykonywanych prac oraz uświadomić czynności.

Ponadto podniosą oni swe kwalifikacje zawodowe i uświadomienie polityczno-ideologiczne przez masowy udział w przeprowadzonych wykładach, kursach, pogadankach.

Wzmocnią także dyscyplinę pracy i punktualność, uaktywnią życie kulturalno-oświatowe w ramach prowadzonych akcji przez Koło Związkowe i inne organizacje istniejące przy PKO.

Postanowiono też wzmocnić oszczędność materiałów piśmiennych i światła, starannie używać maszyny, aparaty, umeblowanie itp. oraz wpłacać na otwarte książeczki oszczędnościowe co najmniej po 100 zł miesięcznie i nie podejmować ich do 1 maja 1951 r. (FK).

49 tysięcy dzieci wyjedzie na kolonie letnie

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wojew. Komisji Wczasów dla Dzieci i Młodzieży. Na porządku obrad znalazła się sprawa organizacji wczasów w roku bieżącym.

Tęgo lata ma być wysłanych na kolonie i półkolonie z terenu Pomorza 49 tys. dziewcząt i chłopców, którzy zostaną umieszczeni w 700 punktach. Sprawą organizacji akcji letniej zajmują się TPD, ZSCK, ZMP i ZHP.

80 proc. dzieci, które zostaną wysłane na kolonie, stanowiąc będą dzieci wywodzące się ze środowiska robotniczego, 12 proc. dzieci pracowników umysłowych, 5 proc. — sieroty społeczne oraz 3 proc. — dzieci rzemieślników. (Nik).

Niech się święci 1 Maja!

Czyny młodych

Młodzież, zrzeszona w kołach Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, podejmuje liczne zobowiązania długofalowe celem uczczenia dnia mas pracujących — 1 Maja.

SZKOŁY GOSPODARCZE

Koło TPZ przy Szkołach Gospodarczych w Bydgoszczy (Konarskiego 5) zgłasza jako Czyn Pierwszomajowy zebranie wśród członków koła nagród książkowych dla wyróżniających się w pracy szkoleniowej i społecznej żołnierzy z Kompanii Wartowniczej przy DOW 2.

Jako czyn długofalowy koło deklaruje zwiększenie liczby swych członków o 25 proc.

TECHNICUM PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Koło TPZ przy Technicum Przemysłu Drzewnego zgłasza zobowiązanie długofalowej opieki nad grobami poległych bohaterów w walce wyzwoleniczej spod jarzma hitlerowskiego.

Wobec powyższego prosi o przydzielenie części cmentarza garnizonowego pod stałą opiekę koła.

PAŃSTW. LICEUM ROLNICZE I WETERYNARYJNE

Jako Czyn 1-Majowy koło zobowiązuje się założyć klomby z kwiatami jednostce wojskowej.

Jako zobowiązanie długofalowe koło przyjmuje pod stałą opiekę część cmentarza garnizonowego, jak również powołuje do współzawodnictwa wszystkie koła szkolne miasta Bydgoszczy, oraz zamierza zwiększyć ilość członków.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4

Koło postanawia: ufundować nagrody w postaci książek dla wyróżniających się żołnierzy w szkoleniu zawodowym i politycznym, zapropagować TPZ w naszej szkole, otoczyć stałą opieką groby po poległych bohaterach na cmentarzu Nowofarnym i utrzymywać stałą korespondencję z bratnią organizacją młodzieżową — DOSARM w ZSRR.

Dwa odpusty

Uroczystości kościelne w parafii św. Wincentego a Paulo i św. Wojciecha

Parafia św. Wincentego a Paulo obchodzi w nadchodząca niedzielę tj. dnia 23 bm. wspaniałą uroczystość odpustową przeniesienia relikwii św. Wincentego a Paulo.

Po rannych mszach św. odprawiona zostanie o godz. 10.30 uroczysta solenna suma którą w asyście duchowieństwa celebrować będzie ks. dr Moska — były proboszcz tejże parafii. Okolicznościowe kazanie wygłosi prokurator generalny ks. Antoni Skrzydelaki z Krakowa. O godz. 18 odprawione zostaną uroczyste nieszpory z pożegnaniem kazaniem, które wygłosi ks. Józef Zieliński prokurator Domu Krakowskiego. Urząd honorowego asystenta przez całą uroczystość sprawować będzie ks. Wł. Gemza. Uroczystym „Te deum” i błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu zakończona zostanie uroczystość odpustowa.

W ten sam dzień jako w dzień patrona św. Wojciecha odbędzie się również w parafii św. Wojciecha na Okolu doroczny wielki odpust.

O godz. 10.15 odprawiona zostanie uroczysta solenna suma z procesją, która w asyście duchowieństwa celebrować będzie ks. radca Mieczysław Skonieczny. Kazanie odpustowe podczas sumy wygłosi ks. sup. Kurdziel. O godz. 15.30 odprawione zostaną uroczyste nieszpory z procesją.

Uroczystość odpustowa zakończy błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i odpiewaniem hymnu „Te Deum” Honorowym asystentem będzie podczas całej uroczystości ks. prob. Balcerak.



TIK-TAK!

Z radosnego dźwięku tytułu nawet głuchy wywnioskuję, że chodzi o zegarek. Dodam, że na rękę! Zegarek, to rzecz wspaniała. Chciał sam chodzić, ale trzeba go nosić na ręce. Pragnąc więc posiadać tak wspaniałego obiektu, kupiłem takowy to sklepie komisyjnym. Okazał się fenomenalny i na mskrosz nobocześnie. Jest „szybkociotcem” (duch czasu!). Chodzi 25 godzin na dobę. Poza tymi zrykami jest nieco bumelanem, bo symuluje chorobę zwaną psuciem, od czasu do czasu najbardziej stając Rusza wtedy, gdy się nim rostrząśnie. Ponadto podobno ro-

Co? gdzie? kiedy?

Teatr Ziemi Pomorskiej. Sobota: Igraszki z diabłem (godz. 19.30). Niedziela: Igraszki z diabłem (godz. 16 i 19.30).

Teatr Lalek „Baj Pomorski” (w sali Teatru Starego). Sobota: Górek i Goście zapustni (godz. 17). Kina — Pomorzania: Droga do sławy. Polonia: Hrabia Monte Christo (cz. I). Wolność: Pieśń tajgi. Orzeł: Powrót Lassie. Gryf: Pepita Jimenez. Bałtyk: Dusze nieujarzmione.

Początek seansów: Pomorzania, Wolność i Gryf: 16.00, 18.15 i 20.30; Polonia, Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20.

tałgi. Orzeł: Powrót Lassie. Gryf: Niedzielne poranki filmowe — (23 bm.) o godz. 11 — Wolność: Lermontow. Gryf: Za wami pójdą inni. Bałtyk: Gryk.

Pomorski Dom Sztuki. Niedziela: Koncert H. Sztompki (godz. 20).

Cyrk Państwowy nr 4. W sobotę przedstawienie o godz. 19.30; w niedzielę: o godz. 16 i 19.30.

Dziury Aptek. „Piastowska”, ul. Śniadeckich 51 (tel. 22-42); „Przy Placu Teatralnym”, Armii Czerwonej 10 (tel. 19-62).

Pogotowie lekarzy-dentystów. — W sobotę (22 bm.) od godz. 15—17 i w niedzielę (23 bm.) od g. 10—12 pełni dyżur lek.-dent. Witold Blechman, Śniadeckich 41.

Najważniejsze telefony: Kom. MO 26-16, 26-17, 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00, Straz Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-r-ów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie teleg. 05. Zegarynka 06 „Orbis” — 22-72. Informacja kolejowa 11-87.

PROGRAM RADIO

Niedziela, 23 kwietnia:

6.50 Progr. II. 10.15 Program lokalny dnia. 10.20 Progr. II. 11.10 Przegląd wydarzeń muzycznych na podstawie czasopism radzieckich. 11.35 Śladem traktorów. 11.57 Program II. 22.40 Audycja literacka „Dramaturg wszystkich czasów”. 21.00 Progr. II. 22.05 Przegąd sportowy. 22.15 Progr. II. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

NAJSKUTECZNIJSZA REKLAMA w IKP

Chodźcie łabędzie tu wam dobrze będzie!

Para bydgoskich wspaniałych łabędzi, które co roku pływają po stawie w parku Kazimierza Wielkiego, wkrótce powróci spowrotem po zimowym „urlopie” do swojej letniej rezydencji. Jak informuje nas dyr. Wodwud w niedzielę łabędzi i łabędzica zostaną przewiezione z Ogrodów Miejskich na ul. Toruńskiej do parku Kazimierza Wielkiego.

Sport

KLĘSKI BOKSERÓW

W pierwszym dniu mistrzostw bokserskich Polski, pięściarze Pomorza odnieśli same porażki, odpadając tym samym od dalszych bojów. W w. muszej Szule (Inowrocław) przegrał przez dyskwalifikację w III starciu z Lebedzińskim (Gdańsk). W w. piórkowej Głoniak (Inowrocław) przegrał na punkty z Moźdzynskim (Warszawa), a Wąsik (Chelmża), mając przewagę w walce z Pankiem (Poznań), doznał rozcięcia łuku brwiowego i przegrał przez t. k. o. w III starciu. Również przez t. k. o. z powodu rozcięcia łuku brwiowego przegrał w II starciu z Kudłackim Piotrowski (Bydgoszcz) w wadze lekkiej.

DZIS GWARDIA — SPOJNIA (Gr.) W BOKSIE

W dniu dzisiejszym o godz. 18 na stadionie Gwardii przy ul. Zamajskiego odbędzie się ciekawy mecz bokserski o wejście do pomorskiej kl. A między grucządką Spójnią a miejscową Gwardią. Grucządkę dysponują bardzo silną ósemką i spotkanie ich z ambitną drużyną Gwardii dostarczy niewątpliwie dużo emocji. W razie niepogody mecz odbędzie się w sali DOW.

dem ze Szwajcarii i posiada 15 kamieni. Brakuje mu jeszcze dwóch — jednego, ażeby go na nim położyć, a drugiego, ażeby go nim roztrzaskać...

Poza tym bardzo łatwo jest zorientować się, która godzina. Patrzy się na tarczę, odczytuje przyspieszenie i dodaje czas postoju. Wspaniały zegarek!

Wszystkie sklepy komisowe, przyjmując jakikolwiek towar, powinni uprzednio sprawdzić jego wartość i dawać jakąś gwarancję nabywcy. Może MHD zorganizuje wreszcie takie uczciwe sklepy.

Zropaczony „NIK”.

O kino — ogród

Wiosenna pogoda przyniosła ze sobą wiosenne nastroje i chęć pewnych wiosennych innowacji w naszym codziennym życiu. Sądymy, że zwłaszcza władze kinofikacyjne mogłyby się przyczynić do zaistnienia w pełni wiosennego sezonu przez otwarcie w najbliższych dniach kina - ogrodu „Bagatela”.

O ile nam wiadomo aparatura „Bagatela” jest kompletna i nie potrzeba niczego więcej, prócz kinomechaników, filmów i publiczności, której na pewno nie zabraknie, gdy jest ciepło.

Sędymy że ODRF raczy do 1 m. wysłuchać nasza prośbę i kino otworzyć po zimowej przerwie. (ju-k).

Układ o pomocy, przyjaźni i współpracy

(Ciąg dalszy ze strony 3)

Rośnie na globie ziemskim, krzepnie, nabiera sił i rozmachu w działaniu obóz pokoju.

Z największym uznaniem, z wiarą w lepszą przyszłość patrzy masy ludowe na robotników portowych w Marsylii, Neapolu i Hamburgu, którzy nie chcą wyładowywać broń imperialistycznej „Made in USA”. Na tych wspaniałych wzorach walki bohaterskiej klasy robotniczej Francji i Włoch uczyć się skutecznie robotnicy innych krajów kapitalistycznych.

Uczą się masy od patriotów Chin i Wietnamu jak można i trzeba korzystać z broni, wyprodukowanej w imperialistycznych arsenalach, do zwycięstwa pokoju nad wojną, do postępu nad reakcją, zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem.

Nauczył nas tego wszystkiego urodzony z Wielkiej Październikowej Rewolucji Związek Radziecki, wychowany przez Lenina i Stalina naród pierwszego w historii socjalistycznego państwa.

Wyteżają imperialiści wszystkie siły, aby zatruc, zaszczepić ludzkie umysły i skłonić narody do wojny. Temu celowi ma służyć kosmopolityzm.

Nauczył nas nie kto inny, jak Związek Radziecki, że kosmopolityzmowi, „ideologii” imperializmu, trzeba przeciwstawić ludowy patriotyzm i proletariacki międzynarodowy.

CHYBIONY SZANTAŻ

Usiłovali imperialiści przez czas dłuższy szantażować ludzi, kość i mamili swoich obywateli perspektywą łatwego zwycięstwa przy pomocy monopolu w zakresie energii atomowej. Nie z tego nie wyszło. Wymyślono wobec tego nową historię o super-bombie wodorowej. Ten chwyt okazał się mało skuteczny.

Na trzeciej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie zapadła uroczysta uchwała która powiada:

„Przedstawiciele wszystkich narodów żądają pełnego zakazu sto-

powania atomowej broni i uroczyste oświadczenia, że będą uważać za przestępstw wojennych rządów kraju, który pierwszy ośmieli się zastosować tę nieludzką broń”.

Masy ludowe rozumieją coraz lepiej, że obok nich i na ich czele w obronie pokoju kroczy potężny Związek Radziecki, że w jednym szeregu obrońców pokoju stoją kraje demokracji ludowej, że do obozu pokoju włączyły się wielomilionowe Chiny.

Wszyscy wiedzą, że na straży pokoju i wolności narodów stoi niezwykła, bohaterska, zahartowana w walkach i zwycięstwach potężna armia radziecka i armie krajów demokracji ludowej od Szanghaju do Berlina.

NIE BOJMY SIĘ GRÓŻB

W roku 1934 wódz narodów Zw. Radzieckiego — J. Stalin powiedział:

„Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka za chowania pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek, ani tym bardziej napaść na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju. Lecz nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy

Jeśli spóźniłeś się z zamówieniem „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” u listonosza, możesz jeszcze zaprenumerować gazetę na miesiąc

m a j

wplacając zł 120,— do 25 bm. na konto P. K. O. nr VI - 1861.

my odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych”. „Kto pragnie pokoju i dąży do rzeczowych stosunków z nami, ten zawsze znajdzie u nas poparcie. Ci zaś, którzy próbują napaść na nasz kraj — otrzymają druzgocący odpór, aby na przyszłość odechciało im się wtykać swój świński ryj do naszego radzieckiego ogrodu”.

Słowa wypowiedziane w 1934 r. zostały czynem przypieczętowane w ostatniej wojnie. Kto z nas może mieć wątpliwości, że klasa robotnicza świata, ludzkie dobrej woli, pod wodzą ZSRR, potrafią odeprzeć skutecznie wszelkie prowokacje!?

Układ podpisany przed 5 laty jest jednym z ważnych ogniw systemu pokoju światowego i polityka jego pięcioletniego wykonywania temu celowi służyła, jak

również na przyszłość służyć będzie. Takie jest znaczenie układu z punktu widzenia polityki międzynarodowej.

Spekulantów meblami czekają kary

WARSZAWA (PAP). Organa kontroli Centr. Handlowej Przem. Drzewnego stwierdziły ostatnio, że niektóre sklepy prywatne sprzedają meble, pochodzące ze składów CHPD po znacznie wyższych cenach. Po zbadaniu okazało się, że meble te zostały nabyte na raty, a następnie z dużym zyskiem odsprzedane przez nieuczciwych pracowników — prywatnym kupcom.

Przeciwko nieuczciwym nabywcom mebli z CHPD, jak i prywatnym kupcom, sprzedającym te meble wszczęto dochodzenie.

PROTEZY NÓG I RAK APARATY — GORSETY ORTOPE-DYCZNE PASY PRZEPUKLINOWE I BRZUSZNE wykonuje Pracownia ortopedyczno - bandażownicza
Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi nr 19, tel. 19-41
jeden przystanek tramwajowy od dworca kolejowego (Dawniej Al. 1 Maja nr 2) 4288

Zatrudnimy od zaraz na dobrych warunkach płacy
Kierownika 4293
Sekcji Księgowości i KW
St. księgowego z praktyką w przebitce i znajomością J. P. K. — oraz
3 księgowych(e)
Mieszkanie zapewnione. Oferty z życiorysem kierować:
Rejon Przemysłu Leśnego w Szczecinku, ul. Szkolna 2

SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne
wykonuje ledyna fachowo na miejscu firma 4248
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Telefon prywatny 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.
LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ.

Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego
Zakład Nr 11
w KOSZALINIE, ul. ŻWIRKI i WIGURY 8
zatrudnią natychmiast:
stolarzy maszynowych
stolarzy meblowych
robotników niewykwalifikowanych
pracowników umysłowych (planistów, księgowych, specyfikatorów tartacznych)
kierownika produkcji meblowej
kierownika Biura Fabrykacji
kalkulatora - kreślarza
chronometrażystę
kierownika Tartaku
księgowych finansowych, kosztów własnych i kontystów
mistrza mechanika
elektromontera
brakarzy tartacznych
szlifiery narzędziowych
ślusarzy - mechaników
zawodowców hal tartacznych 4918
maszynistkę wysoko kwalifikowaną
Zgłoszenia indywidualne i pisemne przyjmuje Dział Personalny P. Z. P. D. w Koszalinie. Mieszkania dla fachowców przyjeżdżających zapewnione. Warunki bardzo dobre.

Co grają w TEATRZE
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
4315 Łódź, ul. Obrońców Stalingradu 21 — tel. 150-56
Dziś o godz. 19,15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. **„NIEMCY”**
z Z. Karczewskim w roli profesora Sonnenbrucha Kasa czynna od godz. 10 do 14 i od 16.

Teatr „OSA” — Łódź, Traugutta 1, tel. 272-70
Dziś o godz. 19,30 klasyczna komedia C. Goldoni'ego pt.
OBERŻYSTKA
Pieśni: J. Sikorycki. Muzyka: Z. Wiehler i Zuk. Udział biorą: M. Gorecka Z. Jamy, H. Wilczyńska, B. Kamiński, E. Młodnicki, E. Szafranska, H. Szwejcer i W. Zwoliński. Ewolucje taneczne E. Sutt.
Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy. 4914

Państw. Teatr Laick „ARLEKIN” Łódź, Piotrkowska 152
telefon 258-99. Dziś w sobotę o godz. 17,15 widowisko pt. **„ZŁOTA RYBKĄ”**
grane w ramach festiwalu radzieckich sztuk talkowych. Widowisko grane jest w opracowaniu E. Lirauchowskiej. Sztuka z repertuaru Sergiusza Obrazcowa. Łalki i dekoracje według projektu Konstantego Muckiewicza.
Widowisko w reżyserii Henryka Rytia. 4916

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
4317 Łódź, ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34
Dziś w sobotę o godz. 19,15 przedstawienie sztuki A. KORNIJCZUKA **„MAKAR DUBRAWA”**
Zniżki dla młodzieży i członków związków zawodowych Kasa czynna od godz. 10 - 13 i od 16.

REJON PRZEMYSŁU LEŚNEGO W OSTRÓDZIE przyjmie od zaraz:
1 ref. Akeji Socjalnej
1 kier. Sekcji Zoopatrzenia
1 samodzielnego księgowego - bilansistę ze znajomością J. P. K.
1 księgowego z P. K.
4 mechaników do tartaków
Uposażenie według Układu Zbiorowego. 4909

KUPNO
SREBRO
słom, monety, wyroby KUPUJE stale w każdej ilości — tel. 34-88
„NEOCHEMIA”
Laboratorium Chemiczne
Bydgoszcz, ul. Chopina róg Montuski
Dojazd tramwajem 3, przystanek ul. Krakowska. 4956
Willę
wzgl. dom komfortowy kupię. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod „298”.

Pasy
przepuklinowe stare, zniszczone warunek całej sprężyny, kupuję stale; Bydgoszcz, Król. Jadwigi 19 róg Łokietka, Pracownia.
Młynek
bijak, ewentualnie z motorem kupię, B. Jurkowski, Toruń, Werszawska 14. (4304)
Domek
z ogrodem kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „304”. (0304)

WOLNE POSADY
Gospoia
religijna, spokojna potrzebna na stałą posadę. — Bydgoszcz, 20 Stycznia 5/2. (0307)

SPRZEDAŻ
Sypialnia
dębowa, bufety stołowe nowoczesne, stół rozsuwany, różne inne sprzeda Bydgoszcz, Zboż. Rynek 12, sklep. (0308)

RÓŻNE
Poszukuję
rybnego jeziora poniżej 50 ha, chętnie z mniejszym gospodarstwem. Miejscowość obojętna. Oferty IKP Bydgoszcz „4178”. (4178)

3 samochody
ciężarowe, 1,5-tonowe, marki „Citroen” — oraz części zapasowe do nich, sprzeda firma W. Buszko, Elbląg, ul. Warszawska 66. (4312)

RADIO
PROGRAM RADIOWY NA NIEDZIELĘ, 28 KWIEŚNIA:
6.50 Początek audycji. 6.58 Sygnał następnym. 28.15 Muzyka. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

FURDYGA I SYN



Cynamonka chłopcy mali (Czyż to chłopcom tak wypadł) Kameniami ostrzelali Więc Furdyga tak powiada:

— Teraz już nie będziesz bity. Właśnie przyszedł mi do głowy Pewien pomysł wymieniły — Wynalazek epokowy!

Meży pewny o swą skórę Już nie boi się kamyka Bo gdy pocisk trafi w rure To ugodzi... napastnika!

DOM
2 składy, warsztaty, nieruchomości przemysłowa z placem 3000 m kw. Domy mieszkalne. Wille sprzeda „CEPOS”
Bydgoszcz, Dworcowa 9. (0297)

Dog Arlekin
pies 2-letni tresowany czystej rasy, rodzice z rodowodem sprzeda ks. Derdeu, Grudziądz, Kalinkowa 12. (4928)

LOKALE WOLNE
2 lokale i biura oddam. Adres wskazywać IKP Bydgoszcz. (0308)

UNIWAŻNIENIA
Unieważniam zagubione potwierdzenie odbioru nr 80.281 — 27. 11. 1947 — Wiktoria Giezek. (0308)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZENI I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczony list, spowodowany siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KĄDEGÓ MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCĄ: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.